



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Mdr 6, 12-16

Mądrość jest wspaniała i nie wędnie, ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują, ci ją znajdują, którzy jej szukają, uprzędza bowiem tych, co jej pragną, wpięrow dając się im poznać. Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi, znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich. O niej rozmyślać – to szczyt roztropności, a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie, sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni, objawia się im łaskawie na ścieżkach i wychodzi naprzeciw wszystkim ich zamysłom.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 63 (62), 2. 3-4. 5-6. 7-8

R.: por. 2ab

Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza

Boże, mój Boże, szukam Ciebie i pragnie Ciebie moja dusza. Ciało moje tęskni za Tobą jak zeschła ziemia łaknąca wody.

Oto wpatruję się w Ciebie w świątyni, by ujrzeć Twą potęgę i chwałę. Twoja łaska jest cenniejsza od życia, więc sławić Cię będą moje wargi.

Będę Cię wielbił przez całe me życie i wzniosę ręce w imię Twoje. Moja dusza syci się obficie, a usta Cię wielbią radosnymi wargami.

Gdy myślę o Tobie na moim posłaniu i o Tobie rozważam w czasie moich czuwań. Bo stałeś się dla mnie pomocą i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie.

DRUGIE CZYTANIE

1 Tes 4, 13-14

Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Mt 24, 42a. 44

Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie.

EWANGELIA

Mt 25, 1-13

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść:

«Podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. Gdy się pan młody opóźnił, senność ogarnęła wszystkie i posnęły.

Lecz o północy rozległo się wołanie: „Oto pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!” Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały rozropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”.

Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!” Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”.

Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny».

W Klimatach:

Aniołowie w życiu świętych - cd.	2
Msza Św. w intencji chóru „Sanctae Annae”	3
Tablica Ogłoszeń Prywatnych	3
Chór „Sanctae Annae” zaprasza	4
Kiermasz Świąteczny	4
Wystawa gobelinów Elżbieta Hadały	4
Wystawa malarstwa Anny Saczuk	4

KOMENTARZ

Przesłanie przypowieści o pannach rozropnych i nierozropnych czy też, jak czytamy w oryginale greckim – głupich - jest jednoznaczna: Nie znamy dnia paruzji - przyjścia Zbawiciela w chwale i początku Jego bezkresnego królowania. Należy zatem być gotowym w każdym czasie. Czuwajcie więc... zachęca swoich uczniów Jezus.

Do jakiego czuwania zachęca nas ta przypowieść? Symbolem czuwania czy też czujności jest oliwa, dzięki której rozropne panny mogły przywitać pana młodego i wejść z nim na ucztę. Na ogół pod symbolem oliwy komentatorzy wczesnochrześcijańscy widzieli dobre uczynki. To wyjaśniałoby, dlaczego mądre nie chciały (czy też nie mogły) podzielić się swoją oliwą. Dobre uczynki przemawiają bowiem jedynie za tymi, którzy ich dokonali.

Zwróćmy jednak uwagę na podział między rozropnymi i nierozropnymi pannami. Roztropność czy też jej brak jest uprzednią do działania, w naszym przypadku do posiadania oliwy. Mądrość polega na tym, że wykorzystujemy nasze naturalne zdolności i umiejętności w taki sposób by służyły do osiągnięcia Królestwa Bożego.

ks. dr Waldemar R. Macko



Intencja różańcowa

Kół Żywego Różańca

od 12.11.2017 do 10.12.2017

Módlmy się za członków Kół Żywego Różańca, aby żywym Pan Bóg błogosławił, a zmarłych obdarzył życiem wiecznym.

Aniołowie w życiu św. Siostry Faustyny

Stwórca, wyznaczając obowiązki aniołom i ludziom, obdarza ich niezbędną mocą swojej łaski. Świętej Siostrze Faustynie powierzył misję przekazania ludzkości orędzia o Bożym miłosierdziu, mówiąc: „dla nich zstąpiłem z nieba na ziemię (...), dla nich przelałem krew, niech się nie lękają do Mnie zbliżyć” (Dz 1275).

Obok wielu łask, którymi Faustyna została obdarowana, jest łaska obcowania z niebiańskimi duchami; doświadczała ich obecności w życiu zakonnym, jako przyjaciół w drodze do wieczności, jako nauczycieli modlitwy i kontemplacji oraz jako powierników Bożego działania. Nie zastępowali jej w pracy lub w trudnościach, lecz zachęcali do wysiłku oraz czystszej intencji.

Świat niebiańskich duchów, który z zatriasaniem pochyla się nad ludzkością na kartach Biblii, zostaje również opisany przez św. Faustynę. Aniołowie zjawiali się zawsze w imię Boga, pocieszali ją w troskach, zachęcając do wierności, a nawet odpędzając ataki złego ducha (Dz 320). Żywa wiara w Boga pozwala Siostrze Faustynie na przyjacielskie relacje z aniołami różnych hierarchii. Byli to: Michał Archanioł, serafin, cherubin, Duch, którego nazywała „jednym z siedmiu”, jej anioł stróż osobisty i innych ludzi oraz aniołowie stróże kościołów.

W ważnych momentach życia wzywała pomocy przyjaciół z nieba, by pomagali jej wypełniać z miłością podjęte zobowiązania. Pod koniec życia, gdy Faustyna przebywała w Krakowie, otrzymała obowiązek pracy przy furcie klasztornej. Odczuwała lęk wobec nowych zadań, który wynikały z panujących zamieszek rewolucyjnych oraz wrogiego odnośnienia się do Kościoła niektórych ludzi. Gdy podczas rozmowy z Bogiem prosiła Go, by zarządził, żeby żaden zły człowiek nie śmiał się zbliżyć do klasztoru, usłyszała zapewnienie Jezusa: „Córko Moja, z chwilą, kiedyś poszła do furty, postawiłem cherubina nad bramą, aby jej strzegł. Bądź spokojna” (Dz 1271). Po zakończonej rozmowie z Panem zobaczyła w pobliżu furty cherubina ze złożonymi rękami, o spojrzeniu podobnym do błyskawicy, w którym pali się ogień miłości Boga.

Faustyna, ubogacona interwencjami przyjaciół z nieba, posiadała swój własny ideał, którym był Jezus Ukrzyżowany i pragnienie wypełniania Jego woli. Dlatego mogła mówić do Mistrza, że nie zazdrości serafinom ognia, bo większy ma dar w sercu. Oni w zachwycie podziwiają Stwórcę, a Jego Krew krąży w jej krwi (Dz 278). Święta Faustyna doświadczała, że obcowanie z Bogiem, z Jego świętymi i aniołami jest darem Miłosierdzia Boga, który na czas ziemskiej wędrówki daje nam opiekunów. Wierząc, wzywała ich pomocy oraz słuchała natchnień. Lektura poszczególnych ksiąg

Pisma Świętego zachęcała ją do zażyłości z mieszkańcami nieba, na wzór postaci biblijnych i samego Chrystusa. Uwielbiała Boga za przepaść litości objawionej po próbie pierwszych ludzi, że „nie zostali ukarani wiecznym odrzuceniem, jak zbuntowani aniołowie” (Dz 1743).

Odprowadzając codzienną medytację, umacniała swoje powołanie i wybór, a Bóg sam działał w jej duszy, kształtując ją zgodnie z przyszłymi zamiarami swej woli. Prosiła Go często o rozum oświecony wiarą, by potrafiła rozumieć porządek ustanowiony przez Niego w świecie aniołów i ludzi, dzięki któremu człowiek jest zdolny szukać i kochać to, co prawdziwe i dobre. Podczas modlitw zakonnych, a zwłaszcza adoracji eucharystycznych, przywoływała wstawiennictwa świętych aniołów, gdyż wierzyła, że oni nieustannie kontemplują Miłosierdzie Boże i wyproszą jej łaskę gorliwszego życia, szczęśliwe przejście do wieczności oraz oglądanie Boga twarzą w twarz.

Święta doświadczała szczególnej bliskości swego Anioła Stróża. Gdy podróżowała pociągami z Warszawy do Krakowa, ujrzała obok siebie wspomnianego ducha, który modlił się, kontemplując Stwórcę (Dz 490). Takie spotkania umacniały jej więź z Panem nieba i ziemi, a adorację Chrystusa w kaplicy przedłużała na inne chwile swego życia. Z wiarą szła do kuchni, piekarni oraz ogrodu, a aniołowie poświadczały swymi zjawieniami, jak miła jest Stwórcy ludzka praca, radość i cierpienie (Dz 1312). Siostra Faustyna zanotowała w Dzienniczku, że gdy przyszła do ogrodu, anioł stróż jej polecił, by modliła się za konających. Innym razem, również duch niebiański, prosił, by otoczyła modlitwą pewną duszę. Rano dowiedziała się, że był to człowiek konający (Dz 820). Tak potwierdzały się słowa Mistrza z Nazaretu, że radość powstaje u aniołów Bożych, gdy grzesznik się nawraca (Łk 15,7).

Pewnego czwartku, podczas odprawiania Godziny Świętej, Siostra Faustyna czuła osłabienie fizyczne, lecz postanowiła trwać na modlitwie. Gdy wracała do swojej celi zakonnej, napadli ją szatani, strasząc i wykrzykując bluźnierstwa. Strwożona tą napaścią, wezwała anioła stróża, który zjawił się i powiedział: „Nie lękaj się, oblubienico Pana mojego. Duchy te nie uczynią ci nic złego bez pozwolenia Jego” (Dz 419). Wtedy znikły złe duchy, a anioł odprowadził ją do domu. Zauważyła, że jego spojrzenie było skromne i spokojne, a z czoła tryskał promień ognia.

Obcowanie z mieszkańcami nieba utwierdzało Faustynę w postawie pokory i naśladowania aniołów w ich dobroci dla ludzi. Swą miłością wykraczała poza Kościół pielgrzymujący na ziemi, a gdy była jeszcze postulanką, dostąpiła łaski wizji czyścica, w której miał udział jej anioł stróż. Polecił, by szła za nim, i zobaczyła miejsce mgliste, napełnione ogniem, a w nim mnóstwo dusz cierpiących. Poznała, że dusze te wiele się modlą, lecz



bez skutku dla siebie. Ośmielona obecnością anioła, zapytała dusze czyścicowe o powód ich cierpienia. Odpowiedziały jej jednoznacznie, że jest to tęsknota za Bogiem (Dz 20).

Siostra Faustyna ceniła sobie wartość każdej Mszy Św., mówiąc, że boi się dnia, w którym nie przyjąłaby Chleba aniołów (Dz 1804). W Dzienniczku, który pisała na wyraźne polecenie swego spowiednika, ks. Michała Sopoćko, znajdujemy kilkakrotne interwencje Bożych posłańców, którzy przynoszą jej Jezusa pod postacią chleba. Podczas długotrwałej choroby została poinformowana przez siostrę pielęgniarkę, że nie otrzyma Komunii Świętej. Faustyna posmutniała, lecz nadstawiła się duchowo na spotkanie z Panem. Wtedy zobaczyła obok swego łóżka serafina, który podał jej Komunię Świętą, mówiąc: „Oto Pan aniołów”. Przez najbliższe trzynaście dni otrzymywała Eucharystię z rąk anioła (Dz 1676). Święta Faustyna doszła do wniosku, że aniołowie, gdyby mogli zazdrościć, to zazdrościliby ludziom dwóch rzeczy: Komunii Świętej oraz cierpienia (Dz 1804).

Mistyczka nie mogła wyjść z podziwu nad wspaniałością Boga i tych, którzy Mu służą dniami i nocą, a tak umocniona kontemplowała Kościół chwalebny, do którego wkrótce miała podążyć. Serafina otaczała jasność, przenikało przez Niego przebóstwienie i miłość Stwórcy. „Ubrany był w białą szatę, przezroczystą komżę i stułę, a kielich, w którym był Jezus, Hostia, to czysty kryształ, zarzucony przezroczystym welonem” (Dz 1676).

Innym razem, gdy z powodu choroby nie mogła uczestniczyć we Mszy Świętej, usłyszała głos anioła, który wyśpiewał całe jej życie ze wszystkim, co w sobie zawarło. Ten śpiew zdziwił Siostrę, ale i umocnił (Dz 1202). Spotykając się z mieszkańcami nieba, oglądała swoimi oczyma blask chwały jaśniejący w nich, głębię ich pokory, adoracji oraz uwielbienia. Tak przeżywana kontemplacja zapalała jej duszę do gorliwszej miłości Stwórcy.

Aniołowie św. Ojca Pio

„Kiedyś siedziałem obok Ojca Pio – wspominał ojciec Alessio Parente, zakonnik wyznaczony do pomocy Ojcu Pio – był skupiony i modlił się na różańcu. Wtedy chciałem go o coś zapytać. – Zostaw mnie samego, mój synu! – przerwał mi. – Czy nie widzisz, że jestem zajęty? Czy nie widzisz tych wszystkich Aniołów Stróżów przychodzących od moich duchowych dzieci i przynoszących mi wieści od nich? – Ojciec – odpowiedziałem – nie widzę nawet jednego

Anioła Stróża, ale wierzę ci, gdyż codziennie mówisz ludziom, aby ich do ciebie posyłał”.

Innym razem Ojciec Pio zwierzył się ojcu Michelangelo z Cavalary, że potrafi równocześnie słuchać dwóch różnych komunikatów – od ludzi i od aniołów. Niekiedy podczas rozmowy z ludźmi widziano u niego chwile „dziwnego oderwania się od rzeczywistości i skupiania się na własnym wnętrzu”. Wtedy prowadził on wewnętrzną rozmowę z „kimś niewidzialnym”.

Zawsze życzył pielgrzymom, aby Anioł Stróż czuwał nad nimi, był wodzem i przewodnikiem w czasie wędrówki po trudnych ścieżkach życia. Modlił się, aby anioł ich wspierał, strzegł i „chronił przed zakusami świata, szatana i ciała”. „Patrz dobrze – powiedział do Giovanniego Sieny – anioł jest tu i jest bardzo piękny! Nadchodzi godzina aniołów i jak nigdy duchy te są wezwane do służby dzieciom Kościoła. Dlatego nie mów nigdy, że jesteś sam w walce z naszymi nieprzyjaciółmi i że nie ma takiej duszy, przed którą mógłbyś się otworzyć i powierzyć swoje troski. Byłaby to wielka obraza dla tego posłańca nieba”.

Z listów Ojca Pio dowiadujemy się, że jego Anioł Stróż wypełniał różne zadania. Przede wszystkim Stygmatyk powierzał mu misje, które łączyły się z kapłańskim posługiwaniem i duchowym towarzyszeniem wielu osobom. Kiedy Ojciec Pio przebywał w Pietrelcinie, utrzymywał korespondencyjny kontakt ze swoim kierownikiem duchowym. Listy te były jedynym źródłem wsparcia w duchowych rozterkach. Dowiadujemy się z nich, że Anioł Stróż go chronił. „Kiedy otrzymałem Twój list – zwierzył się wtedy ojcu Agostino – złe duchy powiedziały mi, abym go podał i wrzucił do ognia. Odpowiedziałem, że nic nie jest w stanie skłonić mnie do zmiany zamiaru. Wtedy rzuciły się na mnie jak zgraja wygłodniałych wilków. Dopiero przybycie Anioła Stróża spowodowało przerwanie ich napadu złości wobec mnie”. Z relacji kierownika duchowego, ojca Agostino wynika, że złe duchy pilnie śledziły, co Ojciec Pio o nich pisał.

Ojciec Pio, będąc w podeszłym wieku, otrzymał pomoc w postaci opieki ojca Alessio Parente. Niekiedy zmęczony opiekun udawał się na krótki odpoczynek w ciągu dnia i nie zawsze słyszał dzwonek budzika. „Wówczas – relacjonował – czyjeś mocne pukanie do drzwi budziło mnie i wyraźnie słyszałem czyjś głos we śnie: Alessio, Alessio, przyjdź na dół! Wychodziłem z pokoju na korytarz i nikogo nie spotykałem. Przychodziłem wtedy do Ojca Pio, który czekał na moją pomoc. Gdy próbowałem się wytłumaczyć, on odpowiedział: – Tak,

rozumiem cię, lecz sądzisz, że dalej będę posyłał mojego Anioła Stróża, aby codziennie cię budził? Lepiej idź i kup sobie nowy budzik”.

Ojciec Pio nieustannie modlił się do Anioła Stróża, gdyż, jak mawiał, rozmowa z nim podwajała czujność i dobroć tego doskonałego ducha. „Kto częściej się modli do anioła – powtarzał – ten więcej dobrodziejstw od niego otrzymuje”. Sam zaś zawsze żył w łasce Bożej, aby Anioł Stróż skuteczniej wiódł go do nieba.

Poufałość była znakiem głębokiej więzi, jaką Ojciec Pio utrzymywał z duchami nieba. Ojciec Benedetto opisał dialog Ojca Pio z jego Aniołem Stróżem, którego był świadkiem podczas jednej z ekstaz: „Aniele Boga, mój Aniele, czy nie troszczysz się o mnie? [...] Powiedz mi, kto był tutaj wczoraj rano? Anioł się śmieje! Powiedz mi więc... Nie pozwolę ci odejść, aż mi to powiesz...”. Ojciec Agostino zapytał Ojca Pio, dlaczego nikomu się nie zwierzył, że rozmawia z aniołami, Jezusem, Maryją i świętymi. „Zawsze uważałem to – odpowiedział – za coś normalnego i powszechnego dla każdego chrześcijanina”.

„Osobistości z nieba, aniołowie nie przestają mnie odwiedzać – pisał w liście z 20 września 1912 roku – by dać przedsmak upajającego szczęścia świętych. A jeśli zadanie naszego Anioła Stróża jest wielkie, to zadanie mojego Anioła Stróża jest na pewno większe od czasu, gdy ma wobec mnie także obowiązek nauczyciela i tłumacza z obcych języków”. Ojciec Agostino, kierownik ducho-

wy wiedząc, że Ojciec Pio zna tylko język włoski i łacinę, poddał go próbie, pisząc do niego list w języku francuskim. Po kilku dniach otrzymał odpowiedź z Pietrelciny napisaną po francusku ręką Ojca Pio. To, że Anioł Stróż był osobistym tłumaczem Ojca Pio z obcych języków, potwierdził również podczas procesu kanonizacyjnego ksiądz Salvatore Pannullo: „Ja, niżej podpisany, zeznaję pod świętą przysięgą, że Ojciec Pio po otrzymaniu mojego listu w języku greckim przekazał mi dosłowną jego treść. Zapytany przeze mnie, jak mógł go przeczytać i zrozumieć, nie znając nawet alfabetu greckiego, odpowiedział: – Wiesz! To Anioł Stróż wyjaśnił mi wszystko”.

Kiedys zapytano Ojca Pio, jak to możliwe, że spowiada w tylu językach świata. „Mój Anioł Stróż – odpowiedział – wszystko mi tłumaczy!”. Zdumieni byli także ludzie, którzy zwracali się do Ojca Pio w obcych językach. Ojciec Pio wyjaśnił, że niekiedy nic nie rozumiał z tego, co mówił, gdyż powtarzał tylko słowa usłyszane od swojego Anioła Stróża.

Zakończenie w następnym numerze „Klimatów”

Przygotowała:

Katarzyna Maciejowska

Parafialna Wspólnota

Odnowy w Duchu Świętym

Źródło: internet

Zapraszamy do polubienia strony naszej parafii na portalu Facebook.



www.facebook.com/ParafiaWilanowAnna



**LISTOPAD
MIESIĄCEM
MODLITWY
ZA
ZMARŁYCH**

UROCZYSTA MSZA SW. W INTENCJI CHÓRU PARAFIALNEGO „SANCTAE ANNAE”
I MUZYKOW WSPÓLPRACUJĄCYCH Z NASZĄ PARAFIĄ
Z OKAZJI PATRONALNEGO ŚWIĘTA SW. CECYLII

ODBEDZIE SIĘ W UROCZYSTOŚĆ CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA
26 LISTOPADA 2017 GODZ. 10.00
KOLEGIATA SW. ANNY W WILANOWIE
opieka artystyczna nad oprawą muzyczną – państwo Natalia i Leszek Knyziakowie

ZAPRASZAMY!

Tablica Ogłoszeń Prywatnych

Chcesz coś oddać, sprzedać, zamienić lub kupić - pozostaw swoje ogłoszenie na tablicy, która znajduje się w dzwonnicy. Jest dostępna w godzinach pracy kawiarenki parafialnej

XXXII Niedziela Zwykła – 12 listopada 2017r.

1. Nabożeństwo różańcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Następnie będziemy się modlić za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Spotkanie członków Kół Żywego Różańca odbędzie się o godz. 16.00. w Kanonii.
3. Spotkanie dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii św. i ich rodziców odbędzie się dziś o godz. 11.00. w kościele.
4. Zapraszamy do udziału w kiermaszu świątecznym, który odbędzie się w niedzielę, 10 grudnia, w dzwonnicy. Szczegółowych informacji udzielają wolontariusze zaangażowani w prowadzenie kawiarenki.
5. W dzwonnicy pojawiła się tablica, na której można umieszczać prywatne ogłoszenia. Zachęcamy do korzystania z tej możliwości kontaktu.
6. W tym tygodniu, przypadają następujące święta liturgiczne:

- w poniedziałek, 13 listopada, wspomnienie św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski,
- w piątek, 17 listopada, wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy,
- w sobotę, 18 listopada, wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.



Kochasz MUZYKĘ?

Chcesz spróbować swoich sił wokalnych? Przyjdź do nas! Może śpiew chóralny stanie się Twoją pasją

Chór „Sanctae Annae”
próby w każdy wtorek
18.30-20.00

Zapraszamy wszystkich chętnych do **Kanonii**

Kiermasz Świąteczny

10 grudnia 2017 r.

zapraszamy do kawiarenki



Galeria DZWONNICA

ZAPRASZA



na wystawę gobelinów
ELŻBIETY HADAŁY
którą można oglądać do końca listopada 2017 r. w godzinach pracy kawiarenki parafialnej



Centrum Kultury Wilanów, ul. Płysiowa 3 w Powsinie zaprasza
na wystawę malarstwa
ANNY SACZUK
którą można oglądać do końca listopada 2017 r.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa tel./ fax 22 842 18 01 (tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis

